

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,35 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym
„Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnoszeniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1012. — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1142.

Rada Handlowo-Przemysłowa.

Pan dr. Z. C. omawia w „Dz. Pozn.“ sprawę uprzedmiotowienia naszych dzielnic. Pan dr. Z. C. zupełnie słusznie uważa, że za nadto garniemy się do rolnictwa, a za mało do przemysłu.

Dla rozbudzenia zamłowania dla handlu i przemysłu zaleca p. dr. Z. C. utworzenie Rady handlowo-przemysłowej, która składałaby się z najwybitniejszych przedstawicieli handlu i przemysłu i myślała nad tem, co i jak dla podniesienia tej zaniedbanej gałęzi gospodarstwa naszego uczynićby należało.

Projekt jest teoretycznie rzecz biorąc dobry, jak praktycznie oddziaływać będzie, nie można dziś osądzić.

Nie wolno nam jednak zapominać, że chociaż niema specjalnej rady handlowo-przemysłowej, to jednak są już organizacje, działające w tym kierunku.

Mamy Związek Tow. Przemysłowych, podzielony na okręgi. Każdy okręg ma swego prezesa i komitet, który ma zupełną swobodę działania. Jest oprócz tego rodzaj centrali, z rządu Związku Tow. Przemysłowych, który zajmuje się sprawami handlu i przemysłu i dodatkowo pracuje.

Mamy związek fabrykantów, związek kupców itd.

Wszystkie te organizacje pracują gorliwie w danym zakresie.

Może z połączenia zarządów tych organizacji dałaby się utworzyć żądana przez p. dr. Z. C. rada handlowo-przemysłowa.

W każdym razie warto się nad tem zastanowić.

Demonstracja renegatów śląskich.

Z Cieszyńska donoszą: W ubiegłą niedzielę odbył się w Cieszyźnie w Domu niemieckim wiec ewangelickich renegatów, celem zaprezentowania przed sądem ewangelicko-Polaków, domagających się usunięcia systemu germanizacyjnego w zborach ewangelickich, szkanowania polskich pastorów i żądających równouprawnienia narodowego w kościele ewangelickim. Dnia 23 kwietnia br. zwołali mianowicie ewangelicko-Polacy wielki wiec do Cieszyńska, na którym omówiono hakerystyczną politykę pastorów-renegatów, prześladowanie polskich duchownych i sprowadzanie do polskich zborów Niemców w charakterze pastorów, nie umiejących nic po polsku. Renegaci-ewangelicy urządzili demonstrację przeciw tym postulatom, aranżując antypolski wiec w zeszłą niedzielę w Cieszyźnie. Organizował tę pruską szopkę znany denuncjant, wódz renegackich ewangelików poseł Koźdoń ze Skoczowa przy pomocy znienaczonych pastorów: Brody z Golezowa, Głajcara z Drogomyśla, Pustówki z Międzyrzecza i Mrowca z Wistły.

Na antypolskim tym wiecu przemawiali znani renegaci śląscy Folwarozny Zandler, Wanla, Schnür i Pellar, poczem uchwalono, że usuwanie i niezatwierdzanie pastorów-Polaków było zawsze legalne, że panujący duch niemiecki w zborach ewangelickich nie sprzeciwia się zasadom Kościoła ewangelickiego, że superintendent śląsko-morawski Krzywon ze Skoczowa (znany agitator wszech-niemiecki) nie zajmuje się antypolską polityką itd.

Oczywiście protesty te wywracają fakty do góry nogami i przeoczą nagłej rzeczywistości. — Mają one na celu usprawiedliwić i ułatwić obronę germanizatorom przed wyższymi władzami ko-

ścielnymi, które i tak zasadniczo wrogo się odnoszą do polskich zborowników.

Dodać należy, że na wiecu tym uprawiano klasną demagogję wyznaniową wobec obecnych tam po polsku mówiących ewangelików. Mówcy wywodzili, że polskość prowadzi zawsze do Rzymu, że aspiracje narodowo polskie połączone są nierozdzielnie z katolicyzmem, że reformacja przyszła z Niemiec, dlatego po polsku mówiący ewangelicy muszą się stać Niemcami, jeżeli chcą być dobrymi ewangelikami.

Apostolowie powyżsi zapominają, że polskość nikomu religji nie odbiera i nie odbierała — tak ewangelikom, kalwinom jak i innym wyznaniom. Gdyby prawdą było, że dobrym ewangelikiem może być tylko Niemiec, to w takim razie ewangelicy węgierscy, słowaccy, francuscy, angielscy itd. powinni według tej logiki renegatów pozbyć się swej narodowości i znienaczyć się. Jestto zatem tylko przewrotna demagogja wyznaniowa, mająca na celu jedno: niedopuszcz. by wszyscy ewangelicy śląscy pozostali Polakami. Pod maską obrony wyznania, kryją się najzwyklejsze tendencje germanizacyjne, którym służą, niestety, liczni pastory śląscy. — Niedzielną maskaradą renegatów powinna jeszcze bardziej otworzyć Polakom oczy, jaki wrzód toczy organizm polskiego społeczeństwa, a najboleśniej jest to, że liczne kościoły ewangelickie spełniają tam rolę pruskich placówek i że przy pomocy nieuczciwej demagogji wyznaniowej, jak strasznie Rzymem, odstręcza się prosty lud od polskości, by go tem łatwiej znienaczyć.

Zakaz przedstawienia amatorskiego na tle narodowym.

Towarzystwo Przemysłowców w Głębach (w pow. mogileńskim) zamierzało siliami amatorskimi wystawić sztukę historyczną p. n. „Ewa Miaskowska“. Miejsowa władza policyjna zwróciła się w tej sprawie do prezydenta policyj w Poznaniu i na mocy jego orzeczenia zabroniła wystawienia tej sztuki, ponieważ treść sztuki jest tego rodzaju, że może w wysokim stopniu rozbudzić i wzmoocnić polskie poczucie narodowe. Przewodniczący Towarzystwa p. F. Karow wniosł z tego powodu skargę; skargę jednak wydział obwodowy, jako druga instancja, oddalił z następującem uzasadnieniem:

Sztuka p. n. „Ewa Miaskowska“ opisuje oblężenie przez Turków w roku 1675 jednej z twierdz polskich. Ewa Miaskowska występuje w niej jako bohaterka polska. Zachodzą w sztuce pełne polotu mowy o polskiej ojczyźnie, którą należy zawsze i wszędzie otaczać miłością. Inne ustępy tej sztuki czoż Ewę Miaskowską jako bohaterkę, która daje Polakom rękojmję, że nie upadną nigdy na duchu. Kobiecy polskie poniosą śmierć raczej, niżby miały spokojnie przyglądać się temu, gdy ojczyzna w niebezpieczeństwie. Takie uwypuklanie polskiego uczucia narodowego musi także w szacie historycznej — jak mniema wydział obwodowy — na słuchaczy oddziaływać w tym kierunku, że wzmacnia polskie poczucie narodowe, a skutek może być tylko ten, że rozpala się jaskrawo wszelkie nadzieje na nowe polskie życie narodowe. W takich warunkach należy się obawiać wstrząśnienia stosunków istniejącego ustroju państwowego.

Najwyższy sąd administracyjny potwierdził ten wyrok. Wyrok ten stoi na stanowisku, że zakaz ten znajduje u-

zasadnienia w par. 11., II., 17 powszechnego prawa krajowego (Allg. Landrecht), według którego zadaniem policyj jest, zarządzać środkami do podtrzymania porządku powszechnego. Zakaz wystawienia sztuki trzyma się też w granicach par. 10., części II., tytułu 17 Powszechnego Prawa krajowego. Nie jest też błędem jurystycznym, jeśli wydział obwodowy uznaje sakaz za uzasadniony, ponieważ według jego dochodzeń wystawienie sztuki przez grono amatorów byłoby w stanie skłonić wielkopolskie słuchaczy wzmoocnić i pobudzić.

„Kurj. Pozn.“

Niemiecki Związek Rolników a sprawa wyłączenia.

Z Poznania donoszą „Tägl. Rundschau“, jakoby niemiecki Związek Rolników przygotowywał wydanie deklaracji tej treści, że niemieckie koła agrarne pochwalają stanowisko ministra rolnictwa w sprawie wyłączenia i wystąpienie jego przeciwko Ostmarkenferajnowi. Z jednej strony otrzymuje „Tägl. Rundschau“ wiadomość, że za akcją tą ukrywają się Polacy, z drugiej znów, przeciwnie, że inicjatywa wychodzi bezpośrednio ze Związku Rolników. „Tägl. Rundschau“ wyraża nadzieję, że Związek Rolników wszystkiemu stanowczo zaprzeczy.

Już kilka tygodni nie pisała prasa hakerystyczna o p. Schorlemmerze, wyłączeniu i Ostmarkenferajnie, — trzeba było sprawę odświeżyć...

Zjazd robotników górniczych organizacji chrześcijańskiej.

Obradujący w Kolonii kongres robotników górniczych powziął w sprawie polityki socjalnej w parlamentach uchwałę, żądającą, by stosownie do wniosków Izby poselskiej ustanowiono w kopalniach rządowych odpowiednią wysokość zarobków, zastosowanych do obecnych warunków gospodarczych. W dalszej rezolucji zjazd żąda usunięcia niedomagań systemu zamiany ludzi w kopalniach rządowych w zagłębiu Saary oraz usunięcia umów, przez które wolność przenoszenia się zostaje ograniczona. Dalej zjazd ubolewa nad niemożliwością stosunkami, jakie panują w niektórych kopalniach rządowych i domaga się ich naprawy.

Trzecia uchwała żąda odpowiednich zmian i zarządzeń w górnictwie, w którym to kierunku kopalnie rządowe winny świecić dobrym przykładem.

Nie wolno uczyć ksiązkowości!

W Król. Hucie na Górnym Śląsku istnieje Instytut uczenia ksiązkowości pod firmą: „E. Siedlaczek — Königs-hütte O. S. Buchhalter- und Kontoristen Ausbildungs-Institut“. W grudniu 1909 r. zakazała referencja opolska właściciela tegoż zakładu, p. Siedlaczekównie, dalszego udzielania lekcji. Panna S. nie zastosowała się do zakazu, lecz nadal uczniów przyjmowała do Instytutu swego. Wobec tego policyja królewsko-hucka pod koniec grudnia z. r. zażądała natychmiastowego zaprzestania nauki. W imieniu p. S. wysłał adwokat p. dr. Krzyżankiewicz zażalenie, powołując się na orzeczenie sądu Rzeszy z dnia 28 czerwca 1910, w którym powoływano, że referencja tylko o tyle ma prawo do nadzorowania

nauki prywatnej, o ile nauka ta zastępuje ma udzielaną w przymusowych szkołach publicznych naukę (Ersatz des öffentlichen Schulunterrichts).

Minister handlu odrzucił zażalenie, dowodząc, że, ponieważ tych samych przedmiotów uczy się w szkołach, przeto kursy ksiązkowości p. S. należą pod kompetencję władzy szkolnej. Tak sam skutek odnosiło drugie zażalenie, w którym ministrowi zwrócono uwagę na to, że w kursach ksiązkowości biorą udział osoby powyżej 18 lat, które przecież nie podlegają przymusowi uczęszczania do szkół uzupełniających. I w tym przypadku bowiem zastosować należy rozporządzenie gabinetowe z r. — 1834, a więc jeszcze z czasów przed konstytucyjnych.

Taka to w Prusach wolność obywatelska!

Kongres dziennikarzy słowiańskich.

Belgrad. Po otwarciu onegdajszego drugiego posiedzenia kongresu dziennikarzy słowiańskich odczytał przewodniczący Nusić telegram z podziękowaniem od króla Słoweń. Potem reprezentanci poszczególnych narodów słowiańskich zabierali głos celem powitania kongresu. Przemawiali Rosjanin Baszmakow, Bułgar Zlatarow, Chorwat Gerłowicz, Słowieniec Gaberček, Rusin Łoskiewłow, Słowak Wajdiński, Polak Królikowski, Czech Miśkowski, Serb Belinek, Macedończyk Kapew, Serb bośniacki Kaszković.

Polaka Królikowskiego powitano na trybunie długotrwałymi oklaskami. Przez tę nadzwyczaj serdeczną manifestację załagodzony został niemiły epizod, który się zdarzył na onegdajszym bankiecie. Mianowicie kiedy mimo zgłoszenia się jednego mówcy polskiego do słowa, udzielono głosu kilku Rosjanom. Polacy uczuli się obrażonymi i opuścili salę. Prezydium kongresu jednak natychmiast wyjaśniło, że Rosjanie pierwsi zapisali się do głosu, że więc nikt nie myślał o ubliżeniu Polakom.

Potem Serb Lazarew odczytał referat o prasie serbskiej, a Chorwat Lacates referat o prasie chorwackiej. Posiedzenie na tem przerwano.

W południe członkowie kongresu zwiedzili zakłady elektryczne, gdzie dyrekcja urządziła na ich cześć śniadanie.

Na posiedzeniu popołudniowym przyjęto rezolucję Czechy Kunego z Pragi co do poczynienia kroków u rządów, aby członkom słowiańskiego Związku dziennikarzy przyznały wolne bilety jazdy i znizły porta dla dzienników.

Potem Serb Ivančić miał referat w sprawie założenia wszechsłowiańskiej agencji telegraficznej w Belgradzie i wywozili, że kwestja ta z powodu braku środków dotychczas nie mogła być rozwiązana. Ponieważ koła, które chcą dać fundusze do dyspozycji, żądają, aby agencja wpraw rozpoczęła swą czynność referent wniosł, aby utworzyć Towarzystwo akcyjne i natychmiast przystąpić do emisji akcji. Po dyskusji, w której Rosjanin Kulakowski twierdził, że kwestja ta w ten sposób nie da się rozwiązać, uchwalono na wniosek Serba Czurczloza wybrać komisję z pięciu członków, która by poczyniła odpowiednie przygotowania techniczne i administracyjne. Ponieważ wybór komisji natrafił na trudności, na wniosek prezydenta odroczone go na dziś.

Po posiedzeniu odbyło się zebranie Związku dziennikarzy słowiańskich, a wieczór festyn w parku miejskim urządzony przez panie belgradzkie.

„Święto dzieci“ w Londynie.

Do najbardziej interesujących uroczystości, które odbyły się w czasie dni koronacyjnych w Londynie, należało tak zwane „Święto dzieci“, urządzone w pałacu Kryształowym.

Brzmi to prawie jak ustęp z bajki: sto tysięcy dzieci ze wszystkich szkół Londynu ugaszczali król i królowa, wydając dla nich święto kwiatowe.

Uroczystość przygotowano i zorganizowano nader starannie, by uniknąć natłoku, zamieszania i ścisłu, które przy olbrzymiej ilości młodocianych uczestników festynu, mogłyby spowodować następstwa niepożądane. Zaproszenia rozesyłano do wszystkich szkół Londynu bez różnicy stanu, narodowości, pochodzenia. W dniu święta, już od wczesnego ranka gromadzić się zaczęły grupy dzieci w oznaczonych punktach Londynu pod przewodnictwem swych nauczycieli. 29 posługów specjalnie dla nich przeznaczonych miało je dowieźć na miejsce przeznaczenia, do najbliższej przy placu Kryształowym położonej stacji. Prawie wszystkie dzieci przybrane były w białe szaty; dziewczynki miały wstęgi na kapeluszach, chłopcy w rękach różnokolorowe chorągiewki. Dla dzieci ubogich rodziców wyasygnowały towarzystwa dobroczyńców kwotę, potrzebną na zakupno białych ubrań.

O oznaczonym czasie, gdy już wszystkie grupy przybyły na miejsce i stanęły w ordynku, ruszył pochód do pałacu Kryształowego. Pochód trwał od godz. 10 i pół do 2 i pół. O tej porze nadjechała para królewska i księża Walli w samochodzie, zatrzymując się przed północnym portalem. Tam odbyło się powitanie królewskich gości przez komitet „święta dzieci“. Następnie samochód ruszył do środka olbrzymiej hali i wzdłuż zewnętrznej kolumnady, skąd rozciągał się wspaniały widok na tysiączne grupy uczestników uroczystości. Stąd podążyli królewscy goście pieszko w stronę pola sportowego i zajęli trybuny; na polu stało w grupach 25 000 dzieci. Obok na placach i w olbrzymich halach ustawiono trzy dalsze grupy, liczące tyleż uczestników. Przybyłe pary królewskiej powitały dzieci okrzykiem na cześć króla i królowej i powiewaniem chorągiewek. Widok był wzruszający; królowa miała łzy w oczach. Po obejściu wszystkich większych grup królewska para opuściła pałac Kryształowy i żegnana głośnym okrzykiem dżitwy, udała się samochodem do pałacu Buckinghamskiego.

W przeciagu sześciu godzin, w czasie których wielotysięczny tłum dzieci przebywał na wystawie, zdarzało się niejednokrotnie, że któreś z dzieci, odsunawszy się od swej grupy, zabłąkało się wśród innych. Komitet był z góry na to przygotowany. Zabłąkane prowadzono do lokalu urzędowego na ten cel i tam kolejno zapytywano się telefonicznie w 60 różnych punktach pałacu, do jakiej grupy należy je odesłać.

Dla ugoszczenia uczestników uroczystości urządzone w sali jadalnej pałacu, na arenie sportowej i na placu dla piłki nożnej 44 stołów, poznaczanych literami. Każda grupa komunikowała się z poszczególną literą. Przyjęcie odbywało się w grupach po 10 000 dzieci. Do każdego stołu zasiadło kolejno po 250

dzieci i otrzymywało posiłek; komitet przygotował na ten cel 100 000 kawałków białego chleba, tyleż „kanapek“, „bunsów“ (rodzaj angielskiego pieczywa), pudełek czekolady, kawałków tortu i flaszek limonady. Posiłek trwał przez cztery godziny. Dla obsługiwanego zorganizowano zastęp służby, liczący 2000 osób, której wydatną pomoc nieśli nauczyciele i nauczycielki, stanowiący poważną grupę 6000 osób. Dla nauczycieli i przewodników urządzono przyjęcie osobno.

Po ukończeniu uroczystości rzesze opuściły pałac Kryształowy w tym samym porządku; u wyjścia otrzymali wszyscy uczestnicy „Święta dzieci“ upominek pamiątkowy.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Dla nastraszenia niemieckiego Michałka podała „Tägl. Rundschau“ przed kilku dniami następną zestawienie: „Na kresach wschodnich straciła niemieczyna w okresie od 15 marca do 15 maja rb. w miastach W. Ks. Poznańskiego w gruntach, domach, handlach i t. p. około 800,000 mk., zyskała zaś w nabytkach od Polaków mniej więcej 300,000 mk. Dotkliwsze jeszcze są straty na wsi. W W. Ks. Poznańskim przeszły z rąk niemieckich w polskie grunty w ogólnej wartości 1,600,000 mk. Niemczyzna zaś nabyła na drodze wolnych transakcji gruntów za mniej więcej 130,000 mk. i 2,100 morgów za pomocą komisji kolonizacyjnej. W Prusach Zachodnich Polacy nabyli od Niemców ziemi za 200,000 mk., sprzedali Niemcom za 140,000 mk. W Prusach Wschodnich strata niemieczyny wynosiła około 1,460,000 mk., zdobyła około 8,000 mk. Na Śląsku straciła niemieczyna na korzyść Polaków ziemię wartości około 1,600,000 mk. a nie zyskała nic. Te olbrzymie i bezustanne straty niemieczyny dowodzą ponownie, w jakim stopniu energiczne dalsze prowadzenie polityki antypolskiej przez rząd na kresach wschodnich stanowi konieczność narodową. Jest to oczywiste sztuczna statystyka. Kto spojrzy na mapę działalności komisji kolonizacyjnej, wie po czyjej stronie straty.

— Berlin. Zmiany wyższych urzędników w Prusach. „Berl. Tag.“ dowiaduje się z kół poinformowanych o kwestjach urzędniczych, że przeniesienie naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego, Waldowa, jest rzeczą postanowioną. Waldow kupił przed niedawnym czasem majątek Dannenberg pod Szczecinem, gdzie obecnie dokonują znacznych przeróbek budowlanych. Majątek ten ma służyć przyszłemu naczelnemu prezesowi Pomorza jako letnia siedziba.

Austria. „Slavische Corr.“ ogłasza komunikat: Prezydent Czeskiego Związku, mianowicie posłowie Fiedler, Kramarz, Udrzal, Kłofacz i Hruban, było wczoraj u prezydenta gabinetu na jego zaproszenie na konferencję. — Bar. Gautsch przedłożył swoje plany na najbliższą przyszłość, zapewnił, że nie kieruje się żadnymi uprzedzeniami i wyłuszczył zadania, które, jego zdaniem, w sesji letniej mogłyby być załatwione. Prezydent przyjął te oświadczenia do wiadomości, wyraził jednak poważne

wątpliwość natury politycznej i technicznej, czy te plany dadzą się przeprowadzić, i uchwalił zdać o tej konferencji sprawę parlamentarnej komisji Związku, która się zbierze w dniu otwarcia parlamentu. Konferencja trwała 2 godziny. Na pierwszym miejscu planu pracy, naszkicowanego przez bar. Gautscha, znajduje się sfinalizowanie przedłożenia bankowego, oraz pierwsze czytanie ustaw wojskowych.

— Praga. Radykalne „Czeskie Słowo“, omawiając onegdajszą konferencję posłów czeskich u bar. Gautscha, oświadcza, że bez radykalnej zmiany systemu Czesi absolutnie nie zmienią swojego stanowiska wobec rządu. Następnie wspomniane pismo domaga się, aby obecni kierownicy ministerstwa Mattala, Röhl i Hochenburger ustąpili z gabinetu.

— Uwagę ogólną zwraca ostry ton dzienników niemieckich, zwrócony przeciw Austrii. „Deutsches Volksblatt“ używany bardzo często przez ambasadora niemieckiego w Wiedniu do umieszczenia inspirowanych artykułów, pomieszczył artykuł wstępny, w którym zaprzecza, jakoby z racji sprawy marokańskiej i albańskiej istniały między Niemcami i Austrią jakiegokolwiek nieporozumienia. Natomiast stwierdza, że istnieją pewne różnice co do tempa załatwienia obu tych spraw przez oba państwa.

Francja. Paryż. Według informacji „Matin“ powszechny związek robotniczy postanowił, by delegaci syndykatu i Związku udali się w podróż do Berlina w dniu 24 tym lipca. Podróż dotyczy wzięcia udziału w zebraniu przeciwko wojnie.

— Na zebraniu przyjaciół pokoju, w którym uczestniczyli francuscy posłowie socjalistyczni oraz socjaliści niemiecki Grumbach, rozprawiano nad propozycją zwolnienia wiecu, któryby zastąpił się nad sprawą Marokka i Agadiru. Zebrani, potępiając obecną politykę francuską w sprawie marokańskiej, wyrazili życzenie, by skutkiem nieporozumień ostatnich nie wyniknęły gorsze następstwa.

Turecja. Z Podgorycy nadeszła wiadomość, że naczelnik wojsk tureckich w Albanii nakazał usunąć ludność z wiosek, położonych nad granicą czarnogórską i obsadził cały pas graniczny wojskiem tureckim.

— Konstantynopol. Eklezjastyczny patriarcha i bułgarski egzarcha wręczyli ministrowi wyznaczone listy o popelnionych w ostatnich miesiącach na Grekach i Bułgarach mordach i gwałtach. Obie listy zaopatrzone są prawie identycznymi notami, które wskazują na niebezpieczeństwo dla państwa, z dnia na dzień pogarszające się opłakane położenie chrześcijańskiej ludności i które zarzucają władzom współwinę.

Anglia. Podróż króla Jerzego V do Irlandji jest zwycięstwem politycznym. Króla witano z niezwykłym zapalem, zwłaszcza czyniła to ludność katolicka. Jerzy V nie ukrywał swego zadowolenia. Wykreślenie z formuły przysięgi koronacyjnej ustępu, obrażającego religję katolicką — „dzieło djabełskie“, zjednało mu umysły ludności katolickiej. Król w jednej ze swych mów w Dublinie dał do zrozumienia, że z sympatją patrzy na narodowe żądania Irlandczyków,

czyli, że nie uważa „home rule“ za rzecz niemożliwą.

Sprawy albańskie. Według gazety „Neue fr. Presse“ przedstawiciel Albanczyków Izmah Kemal oświadcza, że główną przyczyną powstania jest niewypelnienie obywateli, jakie dali młodoturcy. Zda się, że Turcja przekona się, że wykonanie przyrzeczeń wyjdzie na korzyść interesom tureckim. Dlatego jest nadzieja na wynik pomyślny.

— Monastyr. Schwytyany wódz oddziału albańskiego Ibrahim Derwisz przy badaniu zeznał, jakoby podmałwił do powstania przeciwko Turkom Izmah Kemal i b. wielki wezyr Ferid-pasza.

Sprawa marokańska. Paryż. Paryskie wydanie „New York Herald“ zaprzecza kategorycznie wiadomość podaną przez „Echo de Paris“, jakoby Stany Zjednoczone wysłały do Berlina protest przeciwko zajęciu Agadiru przez Niemców. Pomimo to „Echo de Paris“ obstaje przy swoim twierdzeniu. „Matin“ donosi, że w rozmowie Cambona z Kiderlen Wächterem postanowiono nie informować wcale prasy o przebiegu rokowań. Również o naradach de Selvesa z ambasadorem niemieckim Schönem, włoskim Tittonim oraz rosyjskim Izwołskim zachowują sferę miarodajne głębokie milczenie.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 14 lipca 1911.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Lebiński,
Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Na czas wielkich wakacji** poszukujemy umieszczenia na wsi dla dwóch gimnazjastów w wieku 14 i 11 lat. Łaskawe zgłoszenia upraszamy przesać do ekspedycji „Wielkopola“ Posadowskiego 39.

* **Biuro „Straży“** znajduje się przy ulicy Rycerskiej nr. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telef. nr. 1640.

Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 2.

* **Kolonia wakacyjna w Kobylnicy.** W przyszłą niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 9 tej odczyta się uroczyste nabożeństwo w kaplicy św. Krzyża przy zakładzie kolonii wakacyjnej i stacji sanitarnej w Kobylnicy, gdzie przez cały ciąg wakacji relikwia Krzyża św. codziennie jest wystawiona.

Na to nabożeństwo zapraszamy naszych dobrodziejów, członków i rodziców dzieci w Kobylnicy wakacje spędzających.

Zarząd

„Stell“ Towarzystwa Kolonii wakacyjnych i Stacji Sanitarnych w Poznaniu.

Wł. Jerzykiewicz, Jan Suchowiak,
prezes. sekretarz.

* **Poznań.** Po zdjęciu orla z wieży ratuszowej odgięto nitę, którym obcięto kadłuba były związane i wydobyto z niego pamiątki, jako to monety a

Tajemniczym śladem.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Ty moim przyjaciелеm! ty jesteś zdradca, wynos się stąd lotrze i Judasz obrzydli! — wykrzyknął Meroux z głośnym śmiechem.

Meroux leżał, jak wiemy, w ubrań, wyskoczył tedy przedko z łóżka i stanął przy drzwiach, zasłaniając tym sposobem wyjście swemu gościowi.

Uniesienie Meroux, jego spojrzenia pomieszczone i groźna postawa — dostatecznie przekonywały Beaudouina, że został odkryty.

— No! pomyślał sobie, tam się paskudnie złapał, samochojąc włazłem w pułapkę. To zwierzę wyprowadziło mnie w pole przy pomocy tego łotra Pachu. Udał przedemną pijanego i złapał mnie szkaradnie.

Kiedy uwagi te cisnęły się do głowy mordercy, ex celadnik pięknej reżimierki stał nieruchomy podedrzwiami.

Możnaby go porównać było do ży-

wej statuy wyrzutów sumienia, wnoszącej się przed Beaudouinem.

Meroux stał tak kilka minut, potem nagle jakaś w nim zmiana nastąpiła, bo z zupełnej zimna już krwiał, na pozór przynajmniej, zbliżył się do mordercy i zapytał go tonem stanowczym:

— Gotów jesteś? to chodźmy.

— Gdzież chcesz, abyśmy poszli? zapytał Beaudouin wzruszony do najwyższego stopnia.

— Do Mazas! odrzekł Meroux.

— Do Mazas?..

— Tak! Za długo już przeciąga się ta komedia, dosyć już tego matactwa, raz już trzeba skończyć to wszystko. Chodź, spleśmy się. Morderca pana François musi odpokutować za swoją zbrodnię, a ty znasz tego mordercę!

Oñemiśły, przerażony Beaudouin nie był zdolnym przemówić ani słowa.

— To ja nim jestem, ja w mojej własnej osobie... ciągnął Meroux, nie uważawszy wrażenia jakie słowa te uczyniły na jego interlokutora.

— Co ty? — wykrzyknął.

— Tak jak! przynajmniej się, za dużo już cierpię od trzech miesięcy, a przytem policja wie już wszystko doskonale.

Skoro tu jesteś, aresztuj mnie i basta. Przecież po to tu chyba przyszedłeś. Bronić się wcale nie będę. No... zabieraj mnie, idę jak najspokojniej! Słyszysz już idą po schodach! Słyszysz wchodzi! Widzisz, ach! Łaski! łaski! przebaczenia!

Gdyby piorun spadł na nogi Beaudouina nie byłby nigdy bardziej przelekniętym.

Ta niezwykła sytuacja mogła rzeczywiście przerazić nędznika co przed dziesięć minutami uważał się za zgubionego na zawsze.

Pod wpływem jakiego dziwnego obłądka uważał się za winnego zbrodni niepopelnionej.

Przez chwilę zdawało się Beaudouinowi, że zmąsły postradał, ale wkrótce pojął całą prawdę. Bo Meroux po zrobieniu swego wyznania, zapadł w odrętwienie zupełne.

Na twarzy jego malowało się straszne cierpienie, wyglądał na skończonego wariata.

Morderca zrozumiał tedy co się stało z Meroux.

Jakkolwiek dziwnem się to wydaje, zdarza się czasami jednakże, że kiedy zbrodnia jaka nabierze wielkiego roz-

głosu, indywidua niektóre oskarżają się dobrowolnie o spełnienie owej zbrodni.

Indywidua te, musimy dodać to zaraz, mają usposobienie do wariacji, czy to dziełczośnie czy to skutkiem pijactwa, na przykład, nabyte.

Pod wpływem wypadków mania podobna zamienia się wkrótce w obłąd istotny.

Jeżeli otóż dramatyczne jakieś morderstwo wstrząsa do głębi opinię publiczną, najwięcej zajmują się nią maniacy, zapalają się, szukają chciwie szczegółów dotyczących tak samej zbrodni jak osobistości ofiary i obwinionych.

I nareszcie myśl ta pochłania eho-robliwie ich umysły.

I wtedy śledzą każdą wiadomość odnośną, studiują teatr zbrodni, chodzą do Morgi żeby się przypatrzeć rysom ofiary, jednym słowem zajmują się wszystkim co z danym wypadkiem w związku pozostaje.

Dziwne ich zachowywanie się zwraca uwagę wszystkich ich znajomych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

malowidele dokument, w którym spisani są wszyscy, którzy przyczynili się do odbudowania wleży w r. 1783. Dokumenty przeniesiono do archiwum. Umieszczone one będą na nowo w kadłubie orla po jego renowacji — a dołączone będą nowe dokumenty o obecnym odnowieniu. — Orzeł jest cały z miedzi — pazury ma pozłacane a waży ma 73 funty.

— Biblioteka Raczyńskich zamknięta będzie od 15 lipca do 15 sierpnia.

* **Niebezpieczne pocztówki** z widokami. Druga izba karna skazała kupca Ksawerego Ziolkowskiego stąd na 50 mk. kary. Z. kazał wykonać i sprzedawać karty „podburzające do gwałtu“ (?), a były to karty o obrazkach bitwy pod Grunwaldem. Zarządzone także konfiskatę i zniszczenie inkryminowanych widokówek. Rozprawy toczyły się — dla bezpieczeństwa publicznego — z wyłączeniem publiczności. Tym sposobem fałszerstwo znowu uratowane. Prokurator wniósł o 300 mk. kary pieniężnej.

* **Na fundusz stypendyjny** Towarzystwa Przemysłowego złożyli z powodu nieprzybycia na zakawę pp.: Bolesław Wieniewicz 3 mk., Jan Zabłocki 10 marek, za co z pokwitowaniem niniejszem szczerze wyraża „Bóg zapłać“.

Dr. A. Drygas, prezes.

* **Msza św.** na intencję Tow. „Pielgrzym“ pod wezwaniem Boga Rodzicy odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. pół do 9 w Czystochowie na Jasnej Górze. Członków, którzy nie wzięli udziału w pielgrzymce, uprasza się, aby raczyli z powyższej mszy św. skorzystać w czasie tym w tutajszych kościołach.

Zarząd

Tow. „Pielgrzym“ pod wezw. Bogarodzicy w Poznaniu.

* **Lecznica bezpłatna.** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano choroby skórne i pęcherza i choroby (wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece.)

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Towarzystwo Czytelni Ludowych.** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibliotek i t. d., prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: Czytelnia Ludowa Poznań (Posen Schützenstr. 31, II). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński Poznań (Posen).

* **Nowe Kółko rolnicze.** Z pod Rogoźna pisać do „Dz. Pozn.“: 21 Kółko rolnicze w Wągrowieklecie zawiązało się w Pruscach, dzięki gorliwym staraniom członka Młodych Ziemi, p. T. Moszczeńskiego (juniora) z Wiatrowa. 22 zamożnych gospodarzy z Prusiec i Wiatrowa wybrało swym prezesem zastępcę X. dr. Józefa Klarowicza, a sekretarzem p. T. Moszczeńskiego. Kółko poleciło zaprosić p. patrona z Łabliżyna na swe pierwsze posiedzenie. Na wniosek pana radcy Moszczeńskiego z Wiatrowa zebrano składkę na zakupno fotografii sp. patrona Maksymiliana Jackowskiego, która ma zdobić sofianę w sali posiedzeń u panów Drzewieckich, którzy ją laskawieo flarowali.

* **Ostrzeszów.** Dnia 16 lipca r. b. obchodził będzie Towarzystwo Przemysłowców w Ostrzeszowie 40 rocznicę swego istnienia z następującym programem. 1. Msza św. na intencję Towarzystwa o godz. 8 w kościele Faranym. 2. Uroczyste Walne zebranie w lokalu p. Deringera. Porządek zebrania: 1. Zagajenie przez prezesa. 2. Powitanie delegatów i gości. 3. Ukonstytuowanie biura. 4. Sprawozdanie z 40 let. działalności Towarzystwa. 5. Deklamacja. 6. Spiew. 7. Wykład z dziedziny przemysłu. 8. Spiew. Zamknięcie posiedzenia. — 3. Wspólna kolacja w tymże lokalu o godz. 7 i pół, nakrycie 150 mk. Na powyższy obchód zaprasza bratnie Towarzystwa oraz życzliwych przemysłowców gości miasta i okolicy.

Zarząd.

* **Zaraza pyka i racie** szerzy się w powiecie rawickim w zastaszający sposób, szczególnie we wsiach Słupia, Sworowo, a nawet w Rawiczu samem.

* **Zaniemyśl.** W Czarnotkach spłonęły w poniedziałek o g. 4 po poł., gdy ludzie byli w polu, domy mieszkalne właścicieli Rusiaka i Kapturka, wraz z wszelkimi sprzętami domowymi.

* **Sprzeniewierzenie.** Z Zaniemyśla donoszą do „Pos. Tagbl.“, że aresztowano tamtejszego skarbnika kasy kamelaryjnej i oszczędnosci D. z powodu sprzeniewierzenia. Miasto nie będzie podobno poszkodowane, gdyż sprzeniewierzone sumy pokryje kancja, a prócz tego obłożono aresztem meble.

* **Wypadek.** Syn właściciela domu w Szamotułach Baera, jadąc w niedzielę kołow-

cem do sąsiedniej wsi na zabawę, spadł w drodze z roweru. Po kilku godzinach znaleziono go ciężko rannego i bezprzytomnego. Ograbiono go z 70 marek.

* **Gniezno.** Gnieźnieńska „Spółka budowlana“ sprzedawała ogród Wiktorji niejakemu Trojanowskiemu, który prawa swe zaraz zcedował Niemcowi Gainfeldowi z Osifca. Z jakich powodów „Spółka“ tak postąpiła nie jest wyjaśnionem. Sprzedaży domów i terenów budowlanych nie można stawiać na równi ze sprzedażą dóbr ziemskich, do których posiadania przyłączone są często znaczne prawa i przywileje i z których losem jest związany los znaczniejszej liczby naszego ludu. Dopiero specjalne miejscowe warunki czynią taki krok godnym potępienia. Czy takie warunki w Gnieźnie zachodzą, nie umiemy osądzić.

* **Trzemeszno.** Posiedzenie Tow. pszczelarzy na Trzemeszno i okolicę odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 3 w Dusznie u pana Adamczaka ze zwiedzeniem pasieki. Odjazd z Trzemeszna koleją do Wydartowa — Wiederau — o godz. 2.15, gdzie furmanka oczekiwana będzie. O liczne przybycie prosi uprzejmie Zarząd.

* **Śmierć rybaka.** Ze Strzelna donoszą: Rybak Koralewski z Gaju, łowiąc ryby w jeziorze, wypadł z łodzi. Na skutek jego wołania o pomoc, kilku mężczyzn wsiadło w inne czołno, spiesząc z pomocą Koralewskiemu, który jednak nie zdołał tak długo utrzymać się na powierzchni wody i utonął. Zwłoki jego wydobyto.

* **Nakło.** Nieszczęście wydarzyło się d. 6 bm. około godziny 8 wieczorem w ulicy Dworcowej. Dzieci szkolne, zatrudnione przy przerywaniu cukrowki, odwożą i przywożą rano i wieczorem okoliczne dominja helami. Gdy więc w czwartek taki wóz z dziećmi przejeżdżał ulicą Dworcową, zeskoczył z niego pewien 8-letni chłopczyk, aby sobie skrócić drogę, lecz upadł tak nieszczęśliwie, że koła przeszły mu przez piersi i wątpliwe należy, czy malec ujdzie z życiem.

* **Wolsztyn.** Robotnicy Kosta i Wieczerek z Ruchocic pokłócili się przy tańcu o pewną dziewczynę. W drodze ku domowi napadł K. Wieczorka i zadał mu nożem kilka ran, skutkiem których W., 19-letni młodzieniec, zmarł.

* **Śmierć lekarza.** W Wildenels pod Zwikawą otrul się 40-letni lekarz dr. Schreiter. Podczas konsultacji pewnej pacjentki w swoim pokoju, spróbował przez pomyłkę czegoś z flaszki, która zawierała roztwór cjanalkali. Śmierć nastąpiła natychmiast.

* **Zaraźliwość suchot bydłych.** Królewska komisja dla badań tuberkulicznych, która obradowała w Londynie, ogłosiła obecnie swoje ostateczne sprawozdanie, zawierające wyniki dziesięcioletnich badań naukowych. Według tychże badań stwierdzono, iż bakcył tuberkuliczny człowieka nie da się praktycznie odróżnić od bakcyła tuberkulicznego bydła; że więc zwierzęta ssące i ludzie mogą się w tym kierunku wzajemnie zarażać. Bakcył zwierzęcia stale przenosi się do organizmu ludzkiego, mianowicie przez mleko, które przedewszystkiem jest przyczyną choroby suchot u dzieci. Również i mięso zwierząt tuberkulicznych jest źródłem zarażenia dla człowieka. Komisja zaleca więc obstrzeżenie kontroli artykułów spożywczych.

* **Upał w Berlinie.** Środa była najcieplejszym w tym roku dniem. Zaszło kilka wypadków porażenia słonecznego. Liczba chorych jest znaczną. Koni także dużo padło.

* **Monachjum.** Tutejszy sąd przysięgłych skazał 25-letniego robotnika fabrycznego Antoniego Schmidta, który w straszny sposób zamordował prostytutkę i potem ją ograł, na śmierć.

* **Odszkodowanie** za niewinnie przebyty kaźń więzienną. Z Essen donoszą: Wdowie po woźnicy Robercie Imbergu z Herne, który w procesie skazany został na trzy lata domu karnego, wyznaczył minister sprawiedliwości za niewinnie przebyty przez zmarłego męża karę więzienną 2400 marek odszkodowania.

* **Polak konsulem w Ameryce.** „Polak w Ameryce“ donosi: Austriacki konsulat w Winnipeg otrzymał nowego szefa w osobie hr. Jurystowskiego, który do niedawnego czasu zajmował stanowisko reprezentanta Austrii w królestwie Czarnogóry. Hr. Jurystowski jest Polakiem i jako taki może oddać tutejszym poddaniom austriackim nieocenione przysługi. Od czasu jak poprzedni konsul dr. Schwegel opuścił Winnipeg, konsulat austriacki pozostawał pod nadzorem wicekonsula p. Lukacza. W Stanach Zjednoczonych mieliśmy konsulem dotąd tylko jednego Polaka, a jest nim p. Michał Straszewski, w Denver, Col.

* **Katastrofa w Westfalji.** Onegdaj w południe wyleciała w powietrze fabryka dynamitu w Virgendorf. Dziesięć osób zo-

stało zabitych, 20 ciężko rannych. W przylegającym lesie znaleziono liczne członki ludzkie. Z budynków fabrycznych nie pozostało nic, prócz dwu kominów. Wybuch nastąpił w komorze, przeznaczonej do mieszania dynamitu. Dokładna przyczyna nie została jeszcze stwierdzona. Prawdopodobnie wybuch nastąpił wskutek omyłki przy mieszaniu materiałów wybuchowych.

* **Pożar teatru.** W Władywostoku powstał w przepelnionym teatrze podczas przedstawienia pożar. W przeciągu pół godziny spłonął cały drewniany budynek. Przytomności umysłu artystów zawdzięczyć należy, że obyło się bez paniki, tak że publiczność wyszła z teatru bez doznania szwanku.

* **Pożary lasów w Kanadzie.** Nowy Jork. Straszne pożary lasów, które nawiedziły Amerykę, poczyniły niesłychane spustoszenia. W okręgu Godwana i Ontario spłonęło doszczętnie 5 wsi i wielka ilość obozowisk. Setki ludzi bez dachu. W okolicy tej stwierdzono dotychczas śmierć 25 ludzi. Wzdłuż linii kolejowej leży zwęglonych 50 trupów i blisko 200 rannych, napróżno wzywających pomocy. Całe miasto Cochrane, jak co też dwa inne, leżące na terenie min złotych, spalono. W Porcupine pożar zapędził 600 ludzi pod brzeg jeziora. Utonęło 200 osób. Na przestrzeni dwunastu mil angielskich panuje jedno morze ognia. Ci, którzy uszli z życiem z osad płonących, padają ofiarą strasznego gorąca i duszą się. Ośm małych miasteczek nad jeziorem Huron zupełnie spalonych. Klęska straszna. Szkody nieobliczalne.

* **Naręczona wygrana w loterii.** W Pittsburgu czynią przygotowania do wielkiej uroczystości wiejskiej na cele katolickiego domu dla sierot. Głównym punktem uroczystości będzie wylosowanie młodej, urocznej, 20-letniej dziewczyny, która z lekkiem sercem oświadczyła, iż za wygrywającym podaży jako oblubienica do stopni ołtarza. A więc za 50 cent. można wygrać nie tylko „naręczoną“, ale na koszt loterii można będzie sobie wyprawic sute wesele. Według „New York American“ kasy loteryjne są wprost obleżone. A nabywcy losów żądają od komitetu bliższych objaśnień, dotyczących „naręczonej“. Więc pytają się, czy owa panienka zawsze potrafiła sama na życie zapracować, czy potrafi wyrabiać torty miodowe? czy żyje matka „naręczonej“? i t. p. Komitet zapewnia tylko natrętnych kandydatów do stanu małżeńskiego, że „wielka wygrana“, przyszła „naręczona“ jest złotowłosa.

* **Kalendarz.** Sobota 15 lipca: Rozesłanie 66. Apostołów. Wschód słońca o godzinie 3 minut 56, — zachód o godzinie 8 minut 15.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 12 lipca.

Zapowiedzie:

Feldwebel Wilhelm Blandowski z Jądwigą Wehrmeister. Robotnik Tomasz Grygiel z Wandą Bzyl.

Urodziny:

Syna: Ślusarz Fryc Sauer. Kelner Adam Malkowski. Robotnik Marcin Woźniak. Woźny Piotr Sterczala. Ślusarz Adolf Pfeiffer. Kupiec Michał Adamski. Robotnik Jan Rybarczyk. Kotlarz Zygmunt Michalczak. Kupiec Fryderyk Berlin.

Córki: Robotnik Michał Kanclerz. Wermistrz budowlany Władysław Wrzalik.

Umarli:

Roman Ratajczak 6 l. i mies. Uczeń mularski Reinhold Mielke 16 l. Marjanna Rajczak mies. Wdowa Wanda Brzeska z d. Kurczewska 59 l. Irena Wilkosz 2 l. i 4 mies. Robotnik Stanisław Najmann 52 lata. Wdowa Klauzyna Rehfeld z d. Kaulfuss 75 l. Franciszek Aumüller 8 mies. Stanisława Cudniewicz 3 l. i 4 mies. Bazyli Stęszewski 2 mies.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Miesięczne Tow. gimn. „Sokół“ Poznań II w sobotę o g. 8 i pół w lokalu książęca korona.

— Filji Robotników ZZP. na Wildzie w niedzielę o g. 3 w lokalu p. Golana.

Obrońca prawna.

— K. W. O jaką chodzi kandydaturę? Zresztą bezwarunkowo należy się stanowisko kandydatowi, który uzyskał większość głosów a więc w tym wypadku głosów siedem.

— Panu N. N. Z listu nie możemy wywnioskować, czy twierdzenie polegało na prawdzie. Jeżeli nie zgadza się z rzeczywistością, natenczas popelnionem obrazę względnie obmowę albo oszczerstwo. Skarga w takim razie nie byłaby bezwidoczną.

— J. K. S. Z listu nie wynika, o co chodzi osobie domagającej się porady prawnej. O ile można wywnioskować, obrażają się interesowane osoby wzajemnie. Nie zaleca się w takim razie skarżyć, ponieważ spowodowałoby to li tylko niepotrzebne koszty. — Nie wiemy też, jaki instytut ma pytająca na myśli.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 13 lipca 1911.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rolnika“).

towar	wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	209	201	192
Zyto	167	162	154
Jęczmień	169	155	153
Owies	170	165	161

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznań, dnia 13 lipca 1911. (Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

Cena za 100 kilogramów:

towar	piękny	średni	pośledni
Pszenica	20.90	20.10	19.20
Zyto	16.70	16.20	15.40
Jęczmień	16.90	15.50	14.30
Owies	17.00	16.50	16.10

Berlin, dnia 12 lipca 1911 r. Miejska rzeźnia. — Urzędowe spraw. dyrekcji. Na sprzedaż wystawiono:

251 sztuk	bydła rogatego
w tem	119 „ buhai
8 „	wołów
124 „	krów i jałowic
2863 „	cieląt
1997 „	owiec
16828 „	świń

Placono za centnar (50 kg.) wagi mięsa: I. Bydło rogate.

A. Woły:

a)	doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyższej 7 lat stare	- - - 81—86
b)	młode mięsne, nie tuczone i stare tucz.	76—84
c)	miernie żywione, młode i starsze dobrze odżywiane	- - - 76—87
d)	średnio pasione młode i dobrze pasione starsze	- - - 72—77

B. Buhaje:

a)	tuczone wyborowe, najmniej 15 centn.	73—78
b)	miernie żywione młode, dobrze odżywiane	- - - 71—76
c)	średnio pasione, młodsze i dobrze odżywiane starsze	- - - 70—74

C. Jałowice i krowy:

a)	mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centn.	70—73
b)	starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice	- - - 67—72
c)	miernie żywione krowy i jałowice	62—67

II. Cielęta:

a)	najlepsze, tuczone mlekiem cielęta	107—136
b)	średnio tuczone i dobre cielęta od cycy	- - - 87—93
c)	gorsze cielęta od cycy	- - - 77—85

III. Owce:

a)	najlepsze jagnięta młode i skopy rzeźne najmniej 25 funtów żywej wagi	82—88
b)	lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczone	76—80
c)	miernie żywione skopy (braki)	- - - 68—81

IV. Świnie:

a)	ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras i pół lat stare, żywej wagi	56
b)	tuczone mlekiem odtłuszczone ważące żywo przeszło 180—220 funtów	50—53
c)	dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	- - - 50—52
d)	świnie rozwinięte mało	- - - 48—51
e)	maciory	- - - 45—46

Poznań, dnia 13 lipca 1911. (Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

CENA
Inne artykuły: naj- naj- przecię-
wyższa niższa ciowa

	M.	M.	M.
Stoma snopkowa za 100 kg.	5,00	4,00	4,50
Siano za 100 kg.	6,00	5,00	5,50
Groch żółty do gotowania	—,28	—,22	—,24
Groch biały do gotowania	—,38	—,30	—,36
Soczewica	—,50	—,30	—,50
Ziemniaki	5,00	4,60	3,80
Masło za 1 kg.	2,60	2,40	2,60
Jaja za kopę	4,20	3,40	3,80
Mleko za litr	—,20	—,18	—,18
od kulki za 1 kg.	1,90	1,70	1,80
Wołowina { od łopatki	1,70	1,40	1,60
{ od brzucha	1,50	1,40	1,40
Cielęcina { od kulki	2,00	1,60	1,80
{ od łopatki	1,70	1,50	1,60
Skopowina { od kulki	2,00	1,70	1,80
{ od łopatki	1,80	1,50	1,70
{ od kulki	1,60	1,40	1,50
{ od łopatki	1,60	1,40	1,50
Wieprzowina { głowizna i nogi	0,80	0,60	0,70
{ sadło	1,30	1,20	1,20
{ szynka wędz.	2,60	2,00	2,20
{ słonina	1,60	1,40	1,60
Konina	0,60	0,40	0,50

Wrocław, dnia 12 lipca 1911. dobry tow. średni tow. pośl. towar najw. najn. najw. najn. najw. najn. cena cena cena cena cena Pszenica biała 21.30 20.40 20.30 19.40 19.30 18.40 Pszenica żółta 21.20 20.30 20.20 19.30 19.20 18.30 Zyto 16.0 16.00 15.90 15.00 14.90 14.00 Jęczmień 15.50 14.80 14.20 13.50 13.40 13.90 dla brow. 17.00 15.50 15.40 14.50 00.00 00.00 Owies 17.30 16.80 16.70 16.20 16.10 15.60 Groch Wikt. 23.00 22.00 21.00 20.00 19.00 18.00 Groch mały 19.50 19.00 17.80 16.80 16.00 15.50





W czwartek, dnia 13 bm. zasnęła w Bogu opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona i ukochana matka śp.

Marta Frackowiak

z domu Matysiak

przeżywszy lat 27. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po południu o godz. 4 z domu żałoby ul. Forteczna nr. 4 o czym donosi krewnym i znajomym

ciężko strapiiony

mąż z synem.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

Kwilecki, Potocki & Sp.

plac Wilhelmowski nr. 8 i-ętr.

Przyjmując na opłacenie wkładu każdej wysokości od 1 Mk. poświadczamy i płacą od 3—4 i pół procent wóde umowy.

IWONICZ

Zakład zdrojowo - kąpielowy i klimatyczny

(Stacja kolejowa IWONICZ w Galicyi).

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach złośliwych (scrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materii. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacja systemu „Clara”. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana” tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładu: Doc. Dr. ANTONI GABRYSZEWski ze Lwowa i Dr. GRZEGORZ TURZAŃSKI z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie 1-szym od 1 maja do 15 czerwca i 3-cim od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w 1-szym i 3-cim sezonie. — Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociąg, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i mół tudzież ług przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniezu.

Otwarcie interesu!

Wszystkim lubownikom dobrej szklanki piwa podaję niniejszem do wiadomości, że

przy narożniku ul. Głogowskiej i Augusty nr. 1

przejąłem nowo rennowaną

restaurację i cukiernię.

Usilnem staraniem mojem będzie prowadzić li tylko jak najlepiej pielęgnowane piwa oraz dobrą zdrową kuchnię. Również polecam pokoje dla Towarzystw. Prosząc o łaskawe poparcie kreślę się z wysokim szacunkiem

Gospodarz.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jezuitska 5

Fleischer-Rohstoff- und Absatzgesellschaft H. G. m. b. H.

przy Farze

Telefon 207.

Berlin, dnia 12 lipca 1911.

Ciągnięcie przedpołudniowe.

Numera przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach wygrywa 50 marek.

240 303 407 824 991 1003 112 210 26 506 618 [100]
2198 590 930 3019 280 430 805 722 835 4488 87 594
927 5980 6012 474 87 528 71 642 894 7018 165 215
352 528 [100] 48 652 774 901 2 8154 335 78 538 80
752 941 9008 203 380 442 46 558 852 929 31
10088 225 352 77 619 776 988 11098 315 12064
159 715 21 13081 122 46 688 736 [200] 833 14030
77 352 611 65 863 15382 401 637 73 648 723 16621
813 964 75 17023 158 318 579 789 18024 313 728
19217 306 76 937 736
20480 671 988 98 21075 133 700 22076 467 604
742 23095 [100] 135 477 24152 339 460 99 538 608
53 25010 178 257 544 636 767 26030 42 216 335 479
839 27055 136 458 501 833 28030 [100] 280 [100]
322 584 612 786 925 29359 687 770 866 78
30138 241 542 [500] 629 756 98 960 88 31058
[100] 145 206 329 [100] 768 [300] 867 32068 758 895
970 [300] 33516 636 98 34423 625 43 [100] 62 624
88 884 35256 362 414 658 910 36131 297 425 752
37080 88 104 609 21 816 38091 123 489 536 90 941
[100] 39081 177 281 410 71 641 755 58 891 97
40016 605 90 41186 322 [200] 54 539 637 781 914
42025 85 [100] 89 158 217 20 61 618 723 43252 568
635 783 984 [100] 44177 [100] 231 638 [200] 743 867
45064 65 333 483 46022 291 331 652 615 826 47219
358 512 82 937 48077 150 98 [400] 216 518 624 49
49567 862 88 [100]
50242 616 63 852 51111 [400] 65 351 434 636
904 78 52406 505 973 89 53001 158 298 475 [100]
506 56 628 65 730 [100] 913 [100] 54079 233 565 615
97 773 84 959 55040 64 166 414 81 528 44 71 78 696
993 56243 641 732 800 57007 307 [200] 404 563 718
58050 685 87 90 792 59009 35 279 556 868 448 59
60240 [300] 63 98 335 52 460 532 706 83 [100]
817 901 9 61033 358 612 60 94 922 [100] 62345 619
63140 61 475 750 64292 93 483 510 19 652 869
65317 562 67 625 986 65146 350 95 624 67288 338
572 83 655 79 652 68212 815 68162 410 94 634 719
70499 566 987 71074 79 325 587 [200] 780 824
72555 804 947 [100] 73349 [100] 648 924 74397
75078 529 673 767 83 76244 477 771 891 [200] 77161
240 643 764 939 79032 215 619 780 966
80890 96 81433 721 31 918 82097 123 35 359 70
800 903 83178 335 470 679 84 873 95 96 850
84100 50 297 773 [100] 92 850 942 85042 49 886 860
85550 95 925 87030 170 93 209 84 313 60 487 614
859 44 964 85900 360 73 419 48 92 580 955
859 44 964

90092 277 83 550 98 687 88 774 314 998 91108
782 806 92108 235 302 622 983 93218 923 [100] 72
927 94293 508 615 798 910 95122 224 48 94 606
910 57 [100] 70 96000 119 265 [400] 754 874 946 83
97197 201 4 57 [300] 737 98246 469 670 714 886
99036 [200] 95 248 [200] 62 546 89 990
100157 258 377 513 23 101025 68 71 685 888
913 102015 165 468 103516 656 711 104016 45 163
80 249 315 620 80 884 105582 741 106185 590 611
107142 453 572 778 853 910 108117 298 332 92
600 63 99 937 71 109163 70 223 347 731 812
110008 250 704 111235 82 [100] 77 425 550
112018 464 898 74 924 96 113141 33 [200] 687 864
980 114108 292 547 734 69 887 115092 568 610
886 116217 67 637 765 815 47 117206 471 666
118122 32 41 291 673 709 [10000] 24 871 950 52
119046 448 85 525 84 640 [100] 732 48
120020 87 442 643 121158 702 15 57 970
122064 202 347 651 86 811 123541 963 124153 78
563 125509 126426 682 92 [100] 751 127234 334
37 409 824 128006 61 977 129023 31 218 78 686
130010 103 539 [500] 640 45 131115 65 372
511 51 655 58 869 918 [100] 132012 541 649 908
27 133115 77 290 395 456 561 98 [100] 873 134226
705 135150 322 23 495 535 742 859 [100] 99 929
99 136293 306 671 137097 215 343 56 90 435 89
513 678 861 138151 54 560 81 989 139257 306 95
594 710 958 64 95 [100]
140048 [200] 82 215 527 657 [100] 73 141120
327 457 579 94 142738 892 143502 605 6 770 [300]
862 144104 212 572 699 145319 960 76 632 61
728 146067 903 50 55 147107 243 324 [100] 97
148250 562 771 149070 132 94 [300] 448 748 882
996 [100]
150563 750 151639 707 49 152126 373 457
501 990 152309 47 234 87 615 655 154277 329 460
531 618 93 155004 69 70 81 551 701 38 156030 394
740 936 89 157044 283 514 712 158171 321 559
[5000] 784 835 46 95 159006 [100] 161 394 483 95
748 889 943
160153 91 [100] 396 528 744 161732 888
722 855 162033 63382 64129 686 [100] 982 92
65479 547 634 737 47 51 817 23 66152 208 756
957 67320 475 534 828 91 [100] 68008 219 702 964
69188 327 673 715 23 991
70411 56 528 805 67 71206 604 72062 127 [100]
226 380 73006 41 143 866 938 74124 271 605 [100]
75008 [100] 97 188 [100] 209 549 76669 837 918
77108 979 78040 213 62 489 78192 493 [300] 741 978
80324 41 421 81075 96 316 [100] 43 82193 454
615 889 985 82396 398 535 714 807 84505 374 92
564 [100] 77 840 962 85059 326 872 730 58 88 8119
22 223 316 438 613 [100] 38 888 992 87133 84 [100]
284 368 488 88048 164 90 219 [300] 412 93 688 743
71 [100] 849 939 39308 23 493 81 547 83 672 75
793 888
90009 497 505 91125 275 531 828 41 92087 148

Ciągnięcie popołudniowe.

Numera przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach wygrywa 50 marek

226 431 60 95 500 12 717 [200] 920 41 1103
[200] 325 458 90 502 832 915 2424 54 77 579 [100]
3264 336 618 848 4053 453 670 731 939 5110 450
655 56 75 936 54 [200] 6112 13 317 7112 407 530 627
911 13 8056 429 589 689 750 801 9262 404 506 624
803 [100]
10132 273 11014 124 333 491 93 557 604 12105
288 480 767 13883 999 [400] 14156 96 277 80 83 450
518 952 15135 558 651 766 849 [100] 16236 408 16
524 628 60 956 17084 87 128 444 722 39 13238 91
501 619 32 798 944 [100] 15023 756
20074 348 537 627 709 886 947 21361 [100] 419
56 765 832 984 22072 264 523 915 23007 43 700 829
51 89 24136 312 417 533 611 822 25117 69 297 765
26221 27016 174 240 363 470 83 558 28014 424 509
29059 99 221 57 923 56
30479 645 758 848 910 31066 162 283 95 [100]
319 603 11 77 778 32157 286 302 457 935 85 33116
72 893 34069 444 635 77 35212 396 39146 686 762
913 37071 297 345 55 724 980 38093 578 79 727
39019 114 375 407 914 98
40278 92 406 542 740 812 41194 249 344 99 450
624 [100] 42192 405 557 883 993 43088 394 433 736
80 44333 665 799 820 45448 98 633 68 46358 404
592 780 881 47118 503 20 52 53 714 857 90 [100]
963 74 8220 372 612 21 79 945 49180 899 77
50015 143 [100] 872 407 57 973 51145 471 620
69 835 52172 29 417 574 94 54046 54 64 247 72
806 55089 279 449 534 612 67 56102 351 692 922
37 [200] 41 57129 35 58 300 87 476 635 81 724 876
58097 165 437 948 59148 90 416 71 81 849
60057 114 339 422 668 881 932 61189 256 563
688 722 855 62033 63382 64129 686 [100] 982 92
65479 547 634 737 47 51 817 23 66152 208 756
957 67320 475 534 828 91 [100] 68008 219 702 964
69188 327 673 715 23 991
70411 56 528 805 67 71206 604 72062 127 [100]
226 380 73006 41 143 866 938 74124 271 605 [100]
75008 [100] 97 188 [100] 209 549 76669 837 918
77108 979 78040 213 62 489 78192 493 [300] 741 978
80324 41 421 81075 96 316 [100] 43 82193 454
615 889 985 82396 398 535 714 807 84505 374 92
564 [100] 77 840 962 85059 326 872 730 58 88 8119
22 223 316 438 613 [100] 38 888 992 87133 84 [100]
284 368 488 88048 164 90 219 [300] 412 93 688 743
71 [100] 849 939 39308 23 493 81 547 83 672 75
793 888
90009 497 505 91125 275 531 828 41 92087 148

Berlin, dnia 12 lipca 1911.

Ciągnięcie popołudniowe.

Numera przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach wygrywa 50 marek

226 431 60 95 500 12 717 [200] 920 41 1103
[200] 325 458 90 502 832 915 2424 54 77 579 [100]
3264 336 618 848 4053 453 670 731 939 5110 450
655 56 75 936 54 [200] 6112 13 317 7112 407 530 627
911 13 8056 429 589 689 750 801 9262 404 506 624
803 [100]
10132 273 11014 124 333 491 93 557 604 12105
288 480 767 13883 999 [400] 14156 96 277 80 83 450
518 952 15135 558 651 766 849 [100] 16236 408 16
524 628 60 956 17084 87 128 444 722 39 13238 91
501 619 32 798 944 [100] 15023 756
20074 348 537 627 709 886 947 21361 [100] 419
56 765 832 984 22072 264 523 915 23007 43 700 829
51 89 24136 312 417 533 611 822 25117 69 297 765
26221 27016 174 240 363 470 83 558 28014 424 509
29059 99 221 57 923 56
30479 645 758 848 910 31066 162 283 95 [100]
319 603 11 77 778 32157 286 302 457 935 85 33116
72 893 34069 444 635 77 35212 396 39146 686 762
913 37071 297 345 55 724 980 38093 578 79 727
39019 114 375 407 914 98
40278 92 406 542 740 812 41194 249 344 99 450
624 [100] 42192 405 557 883 993 43088 394 433 736
80 44333 665 799 820 45448 98 633 68 46358 404
592 780 881 47118 503 20 52 53 714 857 90 [100]
963 74 8220 372 612 21 79 945 49180 899 77
50015 143 [100] 872 407 57 973 51145 471 620
69 835 52172 29 417 574 94 54046 54 64 247 72
806 55089 279 449 534 612 67 56102 351 692 922
37 [200] 41 57129 35 58 300 87 476 635 81 724 876
58097 165 437 948 59148 90 416 71 81 849
60057 114 339 422 668 881 932 61189 256 563
688 722 855 62033 63382 64129 686 [100] 982 92
65479 547 634 737 47 51 817 23 66152 208 756
957 67320 475 534 828 91 [100] 68008 219 702 964
69188 327 673 715 23 991
70411 56 528 805 67 71206 604 72062 127 [100]
226 380 73006 41 143 866 938 74124 271 605 [100]
75008 [100] 97 188 [100] 209 549 76669 837 918
77108 979 78040 213 62 489 78192 493 [300] 741 978
80324 41 421 81075 96 316 [100] 43 82193 454
615 889 985 82396 398 535 714 807 84505 374 92
564 [100] 77 840 962 85059 326 872 730 58 88 8119
22 223 316 438 613 [100] 38 888 992 87133 84 [100]
284 368 488 88048 164 90 219 [300] 412 93 688 743
71 [100] 849 939 39308 23 493 81 547 83 672 75
793 888
90009 497 505 91125 275 531 828 41 92087 148

Suche słożyny i kielki słodowe

najlepszą paszę mleczną i tuczną ma do oddania 3163

Nowy Browar Poznański

ul. Głogowska 54.

Moja kamienica

z Inter. kolonial. połączonym z restauracją, która jest przy trzech głównych ulicach p.łożona z wielkim podwórzem, dobrą klientelą wiejską, zamierzam pod nader korzystn. warunkami przy małej wpłacie sprzedać.

Kazimierz Piotrowski, Wąbrzeźno Prusy Zach. Briesen Westpr. 3154

Szukam dzierżawy

gościńca dominialnego gdzie bym mógł wykonywać zarazem roboty mu rarskie, Łask, oferty przyjmuję eksped. Wielkop. pod nr. 3155

Siodlarz poszukuje dzierżawy

gościńca

lub kramu kolonialnego zaraz lub później albo przyjałby interes siodlarski na swoją rękę. Zgłoszenia pod postagernd Wągrowitz pod nr. 150 M. N. Agentów wyklucza się.

Gościńlec

w wielkiej wsi 22 mg. roli włącznie 4 mg. łąki, interes dobry, z żywym i martwym inwentarzem za 26,000 mk. do sprzed. wpłaty 6—7000 mk. Zgł. przym. Jan Rawecki in Trzebiń bei Lenka, Kr. Kempen (Posen.)

6 wyżełków

10 tygodniowe po znakomitej wyżłicy i ojeu pontierce na łąd i wodę doskonałą, mam tanio do nabycia L. Karaskiewicz. Panwitz p. Dürstelt Kr. Meseritz

Duży warsztat

wraz pomieszkaniem stósowny dla ślusarza lub dla bednarza jest zaraz do wydzierżawienia. Dobrego bednarza brak na miejscu. L. Murski, w Środzie. 3172

Poszukuję od 1. 10. 11

kucharza